

Maciej Kokoszko

"O budowlach", Prokopiusz z Cezarei,
przełożył, wstępem, objaśnieniami i
komentarzem opatrzył Piotr Łukasz
Grotowski, Warszawa 2006 :
[recenzja]

Przegląd Nauk Historycznych 7/1, 211-217

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, przełożył, wstępem, objaśnieniami i komentarzem opatrzył Piotr Łukasz Grotowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, ss. 408.

Prokopiusz z Cezarei jest bez wątpienia jednym z klasyków literatury greckiej¹. Niestety, jak dotąd tylko jedno jego dzieło, mianowicie *Historia sekretna*, doczekało się tłumaczenia na język polski². Z uwagi na ogromną wartość historyczną i literacką twórczości Prokopiusza niezmiernie cenna staje się zatem publikacja tłumaczenia *O budowlach*, która ukazała się w roku 2006.

Recenzowana książka nie jest jedynie prostym tłumaczeniem greckiego oryginału, ale zawiera szereg elementów podnoszących jej wartość. Zasadniczy tekst translacji bowiem poprzedzony jest informacjami na temat samego autora oraz jego epoki, ujętymi we wstęp zatytułowany *Pochlebca czy oszczerca? Janusowe oblicze Prokopiusza* (s. 39–76), a omawiający najistotniejsze, zdaniem P. Ł. Grotowskiego, przemiany społeczne i kulturalne mające miejsce w Imperium pomiędzy założeniem Konstantynopola a końcem panowania Justyniana (s. 39–43), charakteryzujący literacki dorobek epoki Prokopiusza (s. 43–48), a nadto zawierający biografię autora (s. 48–51) i omówienie jego twórczości literackiej (s. 49–76). Poza tym wydanie obejmuje 13 aneksów (s. 271–326), słowniczek trudniejszych terminów (s. 327–310), indeks (s. 331–377), ilustracje, schematy i plany (s. 379–406) oraz, co bardzo istotne, obszernie komentarze w formie przypisów.

Już sam fakt przetłumaczenia *O budowlach* jest trudnym do przecenienia wkładem w rozwój badań nad twórczością Prokopiusza w naszym kraju. Z zadowoleniem odnotowuję fakt, że pomimo znacznej skali trudności związanej z tym przedsięwzięciem ostateczny wynik jest więcej niż zadowalający. Translację oceniam wysoko, albowiem jest ona wystarczająco dokładna, by oddać literę i ducha oryginału, a jednocześnie na tyle twórcza, aby uniknąć pewnej monotonii narracji charakteryzującej właśnie to dzieło Prokopiusza. Język przekładu jest poprawny i potoczny, co nie tylko ułatwia, ale wręcz zachęca do czytania.

¹ Recenzja niniejsza została opracowana w związku z grantem badawczym NN 108 269 333, *Konstantynopol i jego mieszkańcy (IV–VII w.)*.

² Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, tłum. A. Konarek, PIW, Warszawa 1969.

Tekst tłumaczenia, choć opracowany, jak już to zaznaczyłem, ze starannością, ma jednak kilka niedoskonałości, na które pragnąłbym zwrócić uwagę. Konstatuję obecność pewnych błędów w transliterowanych formach³, które dobrze byłoby wyeliminować w następnym wydaniu. Są to zwykle przeoczenia, jak np. brak *n* w bierniku liczby pojedynczej od *polis* (s. 41) czy końcowego *s* w *apérantos eiréne* (s. 296). Zdarza się także, że cytowane formy języka greckiego są niepoprawnie rozpoznane. Na s. 56 P. Ł. Grotowski zamieszcza listę *pustych*⁴ epitetów używanych przez Prokopiusza w odniesieniu do budowli wzniesionych przez Justyniana. Z narracji Tłumacza wynika, iż znajduje się wśród nich także przymiotnik *oraïsmós*. Tymczasem epitet taki nie jest odnotowany w grece. W *O budowlach* jest za to forma imiesłowowa brzmiąca *horaïsménos* (*ώραϊσμένος*)⁵, o która, jak domyślam się, chodziło Tłumaczowi. Podobna nieścisłość pojawia się na s. 134, gdzie Tłumacz podaje transliterowaną formę *kástella*, a cały kontekst polskiego tłumaczenia implikuje, że jest to mianownik liczby mnogiej rodzaju nijakiego. Tymczasem, choć w tekście oryginału występuje rzeczywiście rzeczownik w liczbie mnogiej, nie jest to termin brzmiący w grece oryginału *κάσπελλα* (mianownik liczby mnogiej rodzaju nijakiego), ale forma *καστέλλους* (biernik liczby mnogiej od rzeczownika rodzaju męskiego od *κάσπελλος*). Transliteracja brzmieć zatem powinna *kástellus* względnie *kástelloi*.

Zdarza się również, że P. Ł. Grotowski niezbyt udatnie wybiera fragmenty tekstu greckiego, które mają służyć jako cytaty. Niezręczność pojawia się np. na s. 120, w przyp. 138, gdzie Tłumacz wycina z tekstu greckiego i zamieszcza w przypisie fragment brzmiący *‘Ounnikoú poléμου piezómenoi*. Gdy jednak przyjrzymy się grece oryginału, przekonamy się, że tekst grecki brzmi „*Οὐννικοῦ πολέμου πιεζόμενοι τῇ ἀσχολίᾳ*”. Choć wersja podana przez Tłumacza z pozoru niewiele jedynie różni się od tekstu oryginału, sformułowanie cytatu przez P. Ł. Grotowskiego sugeruje, że *Οὐννικοῦ πολέμου* jest jakimś swoistym rodzajem *genetivus temporis*, gdy w rzeczywistości jest to *genetivus limitationis* ograniczający zakres semantyczny *τῇ ἀσχολίᾳ*. W efekcie zatem jest to naruszenie wierności tekstowi greckiemu. Tłumacz pomija też niekiedy (bez jakiegokolwiek wyraźnego po-

³ Zapewne są one skutkiem zbyt pośpiesznej edycji tekstu.

⁴ P. Ł. Grotowski ma na myśli pięknie brzmiące, ale nic niewnoszące przymiotniki, za pomocą których Prokopiusz opisywał budowle.

⁵ *Participium perfecti* od *horaïdzmatai* (*ώραϊζομαι*).

wodu) słowa rządzące, co czyni tekst cytatu nieczytelny. Dobrym przykładem takiego postępowania jest *passus* zamieszczony na s. 181, w przyp. 318⁶.

Poprawna translacja nie jest jednak jedynym walorem recenzowanej publikacji. Zasługi Tłumacza są tym większe, że została ona zaopatrzona w bardzo obszerny komentarz o charakterze zarówno rzeczowym, jak i historycznym. Zawiera on prawdziwe kompendium wiedzy na temat budowli opisywanych przez Prokopiusza, pojęć, których używał do ich scharakteryzowania, miejsc, gdzie je wystawiono oraz ludzi, którzy byli związani z ich konstrukcją lub historią. Komentarze owe zajmują w sumie ponad połowę tekstu książki i mają wartość naukową same w sobie. Oprócz informacji rzeczowych zawierają one odesłania do źródeł (innych dzieł samego Prokopiusza i różnorodnych świadectw innych autorów) oraz opracowań nowożytnych (co warto zaznaczyć, włącznie z najnowszymi publikacjami z roku 2006). Nic dziwnego, że bibliografia, na której P. Ł. Grotowski oparł swoje uwagi do tekstu (wraz z wykazem skrótów), zajmuje aż 32 strony (s. 5–37)⁷. Pozycje wykazane w bibliografii nie są zresztą wszystkimi wykorzystanymi przez Tłumacza publikacjami, gdyż tytuły nie ujęte w wymienionym wykazie pojawiają się wielokrotnie w tekście komentarzy.

Wartość tych ostatnich nie polega jedynie na zebraniu rozproszonych informacji, ale także na włączeniu do nich kilku ciekawych konkluzji. P. Ł. Grotowski opowiada się za uznaniem wysokiej wartości i wiarygodności *O budowlach* jako źródła

⁶ P. Ł. Grotowski cytuje oryginał od „*tón Persón basiléa*”, czyli biernika. Po porównaniu z oryginałem okazuje się, iż ten przypadek jest wynikiem rekcji czasownika *thaumázō* (θαυμάζω). Jestem więc zdania, że Tłumacz powinien zacząć cytaty od „*θαυμάσειεν ἂν τις... τὸν Περγῶν βασιλέα*”.

⁷ Pragnę jednak dodać, iż dziwi mnie brak pozycji opublikowanych przez Piotra Krupczyńskiego i Teresę Wolińską, którzy wnieśli istotny wkład w badania nad okresem Justyniana I. Por. P. Krupczyński, *Belizariusz a dwór i oficerowie*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1978, Folia Historica 1, s. 3–24; i d e m, *Trudności zachodnich wypraw Belizariusza*, *ibidem*, Folia Historica 4, *passim*. Por. (wybrane pozycje) T. Wolińska, *Justynian Wielki, cesarzowa Teodora i upadek Jana z Kapadocji*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 1998, t. I, s. 5–29; e a d e m, *Związki rodzinne w polityce personalnej Justyniana I*, „Acta Universitas Lodziensis” 2000, Folia Historica 67, s. 23–44; e a d e m, *Justynian Wielki* [Wielcy ludzie Kościoła], WAM, Kraków 2003, *passim*; e a d e m, *Wielka kariera eunucha Narsesa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2005, R. IV, nr 1, s. 29–50; e a d e m, *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI–IX wieku* [Byzantina Lodziensia VIII], Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, *passim*.

historycznego (s. 303)⁸. Zwraca też uwagę na precyzję wykładu autora, konkludując, iż zawiera ono najbardziej szczegółowe informacje spośród wszystkich współczesnych mu przekazów. Daje więc najbardziej plastyczny obraz systemu obronnego Imperium w VI w.

Istotną wartość poznawczą zawierają także wnioski Tłumacza zawierające charakterystykę *limesów* cesarstwa w VI w. (s. 296–303), gdzie nie tylko szkicuje system zabezpieczenia państwa, ale nadto wyłuszcza zasadnicze różnice w sposobie ufortyfikowania poszczególnych granic oraz odmienności w systemie zabezpieczeń stosowanych przed i po panowaniu Anastazjusza (491–518). P. Ł. Grotowski dochodzi do wniosku, iż za rządów Justyniana pojawiła się tendencja do rezygnacji ze wznoszenia pojedynczej, nieprzerwanej linii umocnień granicznych (wałów, murów i fos). W zamian budowano przemyślany system twierdz, a na terenach między nimi wznoszono (w pewnej odległości) mniejsze kasztele, umocnione osady oraz tzw. tetrapyrgia. Za tą linią obrony znajdował się drugi pas defensywy, sięgający w głąb terytorium kraju. Zmiana ta uwarunkowana była taktyką stosowaną przez ludy nieprzyjacielskie, które potrafiły stosunkowo łatwo przedostać się przez dotychczasowy liniowy system obrony i zaatakować pas przygraniczny. Ponadto władze państwowe nie miały wystarczających środków finansowych do budowy, utrzymania i obsadzenia ciągnących się na przestrzeni wielu setek kilometrów umocnień ciągłych. Inaczej rzecz biorąc, system stosowany za Justyniana wymuszony był także przez ówczesne realia finansowe.

Niektóre stwierdzenia zawarte we wstępie i komentarzach mogą być jednak zakwestionowane lub po prostu są błędne. Tak więc Gelimer nie był królem Gotów (s. 49), ale Wandalów⁹. *Epinikia*¹⁰ to nie pieśni śpiewane podczas uczt (s. 57) – te bowiem nazywane były *skoliami*¹¹. Głowy władców wieku VI nie były przystrajane wieńcem zwanym *aurum coronarium* (s. 58), ale przez

⁸ Wsparcie tego wniosku stanowią rozliczne analizy przeprowadzone w wymienionej pracy.

⁹ Oczywiście jest to tylko nieszczęsna pomyłka, co łatwo stwierdzić na podstawie lektury tłumaczenia księgi VI oraz przyp. 582 na s. 262.

¹⁰ Por. H. P. Mederer, „*Lasst die dröhnedede Harfe uns wecken*“. *Die Sauplätze der Wettkämpfe und Sigesfeiern in Pindars „Epinikien“*, „*Antike Welt*“ 2003, Bd. 8, s. 433–440.

¹¹ K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1977, s. 104; J. Wilkins, *The Boastful Chef. The Discourse of Food in Ancient Greek Comedy*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 241.

ten termin rozumiano swoisty podatek, który miasta imperium były zobowiązane dostarczyć władcy w związku z ważnymi wydarzeniami, np. by uhonorować jego wstąpienie na tron¹². W końcu Andronik II Paleolog nie władał w latach 1282–1332 (s. 307), ale jego rządy zakończyły się w roku 1328. Rok 1332 natomiast to data jego śmierci¹³. Z kolei, na s. 45 P. Ł. Grotowski, pisząc o *Chronografii* Jana Malalasa, określa samego jej autora jako „prawnika”, dodając, że na taki właśnie zawód „wskazuje jego przydomek”, a w przyp. 19 z tej samej strony stwierdza, że „w języku syriackim »malalas« oznacza retora, prawnika”. Wypada stwierdzić, iż sformułowania te nie są precyzyjne. Nie ma bowiem pewności co do wykształcenia, zawodu i funkcji wykonywanej przez Jana Malalasa, a wszelkie sugestie tychże dotyczące są wysoce hipotetyczne. W mojej pracy *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*¹⁴, cytując poglądy Briana Croke'a¹⁵ i Witolda Witakowskiego¹⁶, opowiadałem się za ostrożnością w tej kwestii, pisząc, że przydomek tego autora „conveyed a meaning similar to the term »rhetor«”¹⁷. Pogląd ten zapożyczyłem od Witakowskiego, który utrzymuje, że termin ten nie miał wartości semantycznej rzeczownika „retor”, ale oznaczał „endowed with the power of speech, talkative, eloquent”. Nadanie go autorowi *Chronografii* było więc być może skutkiem odebrania przez tegoż typowego greckiego wykształcenia. Szczegółów doty-

¹² Zwyczaj ten, który zaświadczony jest już w czasach Aleksandra Wielkiego (*Athenaei Naucraticae dipnosophistarum liber XII* 539 a [54, 42, Kaibel], [w:] *Athenaei Naucraticae dipnosophistarum libri XV*, ed. G. Kaibel, vol. I–III, Lipsiae–Berolini 1887–1890), został zaadoptowany w Rzymie w czasach republiki i przekształcony w obowiązek o charakterze fiskalnym w okresie cesarstwa. Por. J. Karayannopoulos, *Das Finanzwesen des frühbyzantinischen Staates* [Südosteuropäische Arbeiten XLII], R. Oldenburg Verlag, Munich 1958, s. 141–157; M. MacCormick, *Eternal Victory. Triumphal Rulership in Late Antiquity, Byzantium, and the Early Medieval West*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 44; R. Duncan-Jones, *Money and Government in the Roman Empire*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 7.

¹³ M. Dąbrowska, *Andronik II Paleolog*, [w:] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. A. Jurewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s. 31.

¹⁴ [Byzantina Lodziesia II], Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 8.

¹⁵ B. Croke, *Malalas, the Man and his Work*, [w:] *Studies in John Malalas*, ed. E. Jefferys, B. Croke, R. Scott [Byzantina Austariliensia VI], Australian Association for Byzantine Studies, Sydney 1990, s. 1–25.

¹⁶ W. Witkowski, *Malalas in Syriac*, [w:] *Studies...*, s. 299–310.

¹⁷ M. Kokoszko, *op. cit.*, s. 7.

czących jego edukacji jednak nie znamy. Co do wiedzy prawniczej autora *Chronografii*, jest ona w rzeczywistości jeszcze trudniejsza do wykazania – nie ma bowiem żadnych dowodów, że odebrał wykształcenie prawnicze *sensu stricto* ani że wykonywał zawód prawniczy. W ogóle hipoteza na temat związku Malalasa z jakąś formą wykonywania takiej profesji oparta jest jedynie na przypuszczeniu, że Malalas był zatrudniony jako *advocatus fisci* w administracji komesa Wschodu (*comes Orientis*)¹⁸. Wypada także stwierdzić, że w języku syriackim nie było żadnego określenia brzmiącego *malalas*, ale termin ten to zhellenizowana forma (zaświadczonego w klasycznym języku syryjskim) rdzenia *ml* (*mallala*)¹⁹. Pragnę w końcu autorytatywnie stwierdzić, że to nie „w Konstantynopolu rozpoczął on [Malalas – M. K.] spisywanie osiemnastu ksiąg swej *Chronografii*”, jak to stwierdza P. Ł. Grotowski, ale dzieło to zaczął komponować jeszcze podczas swojego pobytu w Antiochii. Prawdą jest natomiast, że dokończył je w stolicy Imperium Byzantinum.

Na końcu chciałbym się także ustosunkować do opinii wyrażonej przez P. Ł. Grotowskiego na s. 115 w przyp. 126. Autor wzmiankuje tam opisy cesarzowej Teodory, żony Justyniana I, zamieszczone w *O budowlach* oraz *Historii sekretnej*, stwierdzając, że portret literacki zawarty w tej drugiej wyraża „zachwyt urodą cesarzowej”. Nie jestem w stanie zgodzić się z tym zdaniem bez wyrażenia pewnego zastrzeżenia. Mianowicie, portret cesarzowej Teodory nabiera całkiem innego znaczenia, jeżeli zostanie zanalizowany z uwzględnieniem zasad fizjonomiki. Pragnę dodać, że o fizjonomice pisałem stosunkowo wiele, odnosząc się również do rzeczzonego portretu Teodory²⁰.

Nie mogę się też powstrzymać od uwagi, że znacznym utrudnieniem w czytaniu recenzowanej książki jest kwestia z pozoru mało istotna (ale w miarę śledzenia narracji urastająca do rangi podstawowego problemu), a mianowicie format jej tekstu. Drukowana jest bowiem tak małą czcionką, iż czytanie jej powoduje bardzo szybkie zmęczenie oczu. Jeżeli dodać do tego fakt, że przypisy mają jeszcze mniejsze litery, trzeba stwierdzić, że

¹⁸ I. H. G. W. Liebeschuetz, *Antioch. City and Imperial Administration in the Later Roman Empire*, Oxford University Press, Oxford 1972, s. 247–252; B. Croke, *op. cit.*, s. 11.

¹⁹ W. Witakowski, *op. cit.*, s. 306, przyp. 108.

²⁰ *Nauka antyczna a opisy portretowe w dziełach Prokopiusza z Cezarei*, „Eos” 2000, t. 87, s. 255–277, zwłaszcza 274–275.

lektura pracy P. Ł. Grotowskiego jest męcząca. Pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że drugie wydanie przyjmie format bardziej przyjazny dla czytelnika.

Podsumowując, pragnę stwierdzić, że wydanie dzieła Prokopiusza w tłumaczeniu i z komentarzem P. Ł. Grotowskiego jest nie tylko warte odnotowania, ale w istocie swej stanowi znaczący wkład w rozwój studiów historycznych i filologicznych w naszym kraju.

MACIEJ KOKOSZKO
Uniwersytet Łódzki

Byzantine Women: Varieties of Experience 800–1200, ed. L. Garland, Ashgate, London 2006, ss. 226 (Publications for the Centre for Hellenic Studies, King's College London: 8).

Rola kobiet w bizantyńskim świecie przyciąga od pewnego czasu zainteresowanie sporej grupy badaczy¹, wśród których niebagatelną pozycję zajmuje Lynda Garland², angielska uczona, inspiratorka projektu, którego owocem jest omawiany tom artykułów. Składa się on z dziewięciu tekstów poświęconych różnym aspektom życia bizantyńskich kobiet w okresie między 800 a 1200 r. Uzupełniają je informacje o autorach (s. VII–VIII), spis ilustracji (s. IX–X), skróty (s. XI–XII), wstęp (s. XIII–XIX), bibliografia (s. 193–214) oraz indeks (s. 215–226).

Artykuł 1, autorstwa Judith Herrin, *Changing Functions of Monasteries for Women during Iconoclasm* (s. 1–16) poświęcony został kwestii zmian zachodzących w funkcjonowaniu żeńskich klasztorów w Bizancjum w okresie ikonoklazmu. Autorka zwraca uwagę na fakt, iż zakładane przez przedstawicielki bizantyńskich elit klasztory stały się w okresie VIII–IX miejscem schronienia przed represjami. Fundowano je w Konstantynopolu lub w jego

¹ Świadczy o tym wyraźnie choćby bibliografia prac poświęconych bizantyńskim kobietom opublikowana w 2003 r. (*Bibliography on Women in Byzantium 2003*, www.doaks.org/WomeninByzantium.html), przygotowana pod kierunkiem A.-M. Talbot.

² Jest ona autorką m. in.: *Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium, AD 527–1204*, London, New York 1999.